

Bilety tylko dla zaszczepionych? „To są jeszcze dywagacje”

Data publikacji: 8.10.2021 20:00

Na pierwszy weekend grudnia zaplanowano konkursy Pucharu Świata w skokach narciarskich w Wiśle. Bilety będą dostępne tylko dla zaszczepionych? Czy zawody w grudniu oznaczają, że nie będzie problemów ze śniegiem?

□

Inauguracja Pucharu Świata w skokach narciarskich będzie miała miejsce w Niżnym Tagile, a nie w Wiśle, która w ostatnich latach przyzwyczała nas do tego, że gościła zawodników jako pierwsza. Już za niedługo ma rozpocząć się sprzedaż biletów, ale w mediach spekuluje się, iż dostęp do nich będą mieli jedynie kibice, którzy zaszczepili się przeciwko Covid-19.

- To są jeszcze dywagacje. Jestem świadom, że nie mamy możliwości kontrolowania, ani podjęcia takiej decyzji. Dlatego konsultujemy to z naszą kancelarią prawną, z Ministerstwem Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, czy to w ogóle wchodzi w rachubę – przyznaje Andrzej Wąsowicz. **- Taka informacja wypłynęła od moich kolegów z Zakopanego i Krakowa. Jednak niczego nie potwierdzam, nie podjęliśmy takiej decyzji w Wiśle** – dodaje szef komitetu organizacyjnego Letniego Grand Prix oraz Pucharu Świata w Wiśle.

Kiedy wejściówki będą dostępne do nabycia? **- Nakłaniam swoich kolegów z komitetu organizacyjnego, żebyśmy jednak zaryzykowali z taką samą pulą, jak podczas tegorocznego Letniego Grand Prix w Wiśle, a sprzedaż biletów ruszyła pod koniec następnego tygodnia.** Inauguracja Pucharu Świata wiązała się z konkursami w listopadzie, ale w tym roku Wisła nie będzie pierwszym organizatorem zmagania, a konkursy na skoczni im. Adama Małysza odbędą się w grudniu (4-5.12). **- W tym roku mamy dwa tygodnie zapasu. U nas w Beskidach, w listopadzie, w nocy pojawia się mróz. Dlatego już w przyszłym tygodniu rozkładamy siatki, które będą utrzymywać śnieg wytworzony przy pomocy agregatu oraz metodą tradycyjną, czyli armatami śnieżnymi.**

Spora zmiana czeka kibiców skoków narciarskich, którzy konkursy PŚ obejrzą w głównym TVN oraz w Eurosporcie. Telewizja Polska będzie transmitowała tylko i wyłącznie zmagania z naszego kraju – z Wisły oraz z Zakopanego. **- Trochę szkoda, bo faktycznie przyzwyczailiśmy się do tej ekipy. Podczas posiedzeń Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS) chwalono produkcję naszej rodzimej telewizji. Zawsze mieściliśmy się w czołówce. Nie wiem, jak potoczy się ta sytuacja. Oby to się nie przełożyło na mniejszą oglądalność skoków. Zobaczymy, co czas przyniesie, ale być może obie stacje jeszcze się dogadają** – dodaje Wąsowicz.